



LECH POZNAŃ ★ 1983 ★ 1984 ★ 1990 ★ 1992 ★ 1993 ★ 2010 ★ 2015

HEEEJ LECH!

NUMER 310 • SEZON 2016/2017 • CENA 4 Zł

PROGRAM MECZU LECH POZNAŃ – LECHIA GDAŃSK

35. KOLEJKA LOTTO EKSTRAKLASY

21 MAJA 2017 • GODZINA 15.30



Lechia.Net

LECHIA GDAŃSK



Rok założenia: 1945

Stadion: pojemność – 43 165 miejsc

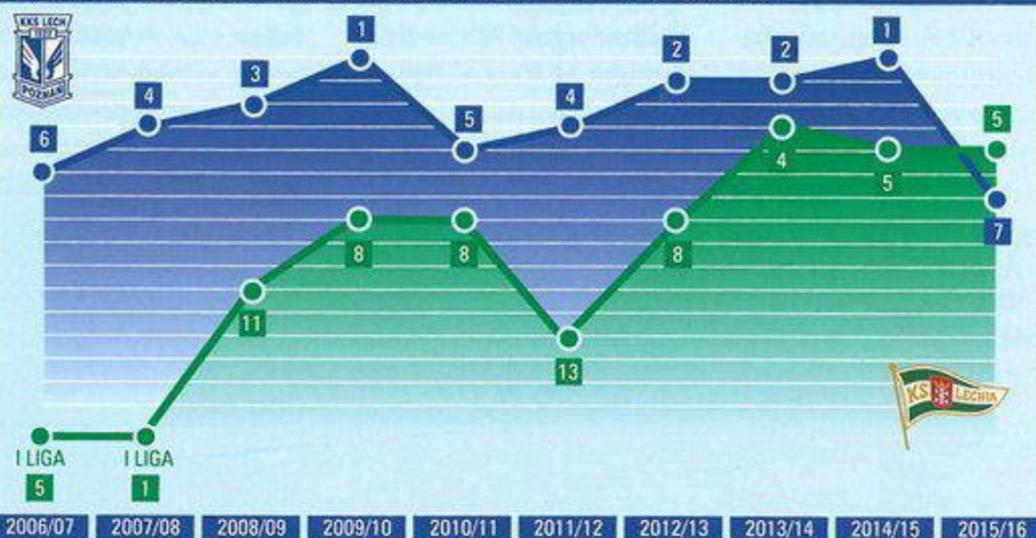
Sukcesy: 1×Puchar Polski (82/83), 1×Superpuchar (1983), 3. miejsce w 1. lidze (56)

Sezony w ekstraklasie: 26 sezonów – 1949, 52–53, 55–63, 84–88, 95–96 i od 2008 do dziś

Bilans meczów Lecha z Lechią w ekstraklasie: 47 meczów, 24 zwycięstwa Lecha, 9 remisów, 14 zwycięstw Lechii, bramki 64:46 na korzyść Lecha

Bilans meczów w Poznaniu: 15-5-3, bramki 40:19

MIEJSCE W TABELI LECHA POZNAŃ I LECHII GDAŃSK W OSTATNICH 10 SEZONACH



To może być najlepszy sezon Lechii Gdańsk w historii ich występów w ekstraklasie. W dotychczasowych 25 sezonach spędzonych na naj-

wyższym poziomie rozgrywkowym najlepszym osiągnięciem „Biało-zielonych” było 3. miejsce przed ponad 60 laty. W ostatnich trzech sezonach lechiści finiszowali w czołówce, ale zawsze czegoś brakowało, by ukończyć rozgrywki na podium. Dziś, trzy kolejki przed metą, Lechia ma szansę na powtórzenie, a może

nawet na poprawienie lokaty z 1956 roku.

Trzy poprzednie sezony w Lechii Gdańsk przebiegały wedle podobnego schematu. Przed sezonem mnóstwo transferów do klubu (często zawodników dobrych i z „nazwiskami”), wysokie oczekiwania (minimum awans do europejskich pucharów), wraz z rozgrywa-

WARTOŚĆ RYNKOWA DRUŻYNY

 Lech Poznań	13,7
 Lechia Gdańsk	15,1

Według transfermarkt.pl w milionach euro

niem kolejnych meczów rosnące rozczarowanie kiepskimi wynikami, zmiana trenera (niekiedy nawet więcej niż jedna) i zakończenie sezonu w górnej połowie tabeli, ale bez kwalifikacji do europejskich pucharów. A warto dodać, że przez te trzy sezony Lechię potrafiły wyprzedzić kluby o znacznie niższych budżetach i znacznie niższym potencjale, np. Ruch Chorzów (sezon 2013/14), Śląsk Wrocław (2014/15), Piast Gliwice (2015/16) czy Cracovia (także 2015/16). Z perspektywy czasu można postawić tezę, że bardzo dobrym ruchem ze strony włodarzy gdańskie-

go klubu było zatrudnienia na stanowisku trenera Piotra Nowaka. Z decyzją tą wiązało się pewne ryzyko – szkoleniowiec ten zbierał szlify za oceanem i choć odnosił tam sukcesy, to w Polsce był to dla niego debiut w tej roli. Dziś, niemal półtora roku później, wyraźnie widać, że Nowak sprawdził się. Już w pierwszym półroczu jego bytności w Lechii można było zauważyć symptomy progresu, natomiast w obecnym sezonie Lechia spisuje się bardzo dobrze. Przez 10 kolejek (ostatni raz po 24. kolejce) liderowała w ekstraklasie, a nie licząc startu ligi ani razu nie spadła

poniżej 4. miejsca. Jak zatem można scharakteryzować styl Lechii prowadzonej przez trenera Nowaka?

Na pewno Lechia jest jednym z tych zespołów, które dążą do jak największego posiadania piłki. Pod tym względem „Biało-zieloni”, wspólnie z Legią, są najlepsi w ekstraklasie z średnim wskaźnikiem posiadania 58% (dla porównania Lech ma wskaźnik 53%). Oczywiście wynika to z faktu posiadania przez Lechię piłkarzy, którzy dobrze czują się w ataku pozytywnym – Miloš Krsić czy Rafał Wolski mogą pokazać wówczas swoje walory. Inną cechą

charakterystyczną drużyny trenera Nowaka jest ostra, niekiedy wręcz bezpardonowa gra względem rywali. Nieprzypadkowo to właśnie lechiści mają na koncie najwięcej żółtych kartek w całej lidze. Zresztą wystarczy przypomnieć ostatni mecz Lecha z Lechią przy Bułgarskiej, w którym z boiska leciały iskry, a sędzia pokazał piłkarzom gości aż trzy czerwone kartki. Oczywiście liczne kartki powodują pauzy zawodników (dla przykładu Sławomir Peszko musiał w tym sezonie opuścić już 5 meczów z powodu nadmiaru kartek, a indywi-

dualnym liderem całej ligi pod względem żółtych kartek jest Rafał Janicki z 12 upomnieniami), jednak Lechia ma na tyle szeroką kadrę, że nie stanowi to dla trenera Nowaka większego problemu. O tym, jaka konkurencja panuje w zespole z Gdańska mogą świadczyć liczby rozegranych minut przez piłkarzy, którzy w większości klubów ekstraklasy byłiby zapewne podstawowymi graczami, a w Lechii głównie siedzą na ławce lub na trybunach. Sebastian Milla jeszcze niedawno występował w reprezentacji Polski, a w obecnym sezonie zagrał we wszystkich rozgrywkach łącznie raptem 229 minut (ostatni raz przed dwoma miesiącami). Kolejny przypadek to Bartłomiej Pawłowski – ma na koncie jeszcze mniej minut od Mili – tylko 155, a ostatni raz widzieliśmy go na boisku w listopadzie zeszłego roku. Warto przy tym podkreślić, że to nie kontuzje wykluczyły obu graczy, po prostu nie mieszczą się w kadrze. Trzej kolejni odstawieni piłkarze to Gino van Kessel (166 minut, ale on jest w Gdańsku od zimy), Piotr Wiśniewski (177 minut) oraz Michał Mak (ledwie 41 minut, też w Lechii od zimy). Im dłużej trwa sezon, tym bardziej kryształuje się podstawowy skład drużyny trenera Nowaka. Co raz mniej jest eksperymentów,



LECH Z LICENCJĄ

Lech otrzymał licencję na grę w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/18. Prawo startu w przyszłym sezonie wszystkie drużyny obecnie występujące w ekstraklasie. Jedynie na Ruch Chorzów nałożono karę trzech ujemnych punktów na początku sezonu.

a zmiany personalne są zazwyczaj wymuszone (np. z powodu pauzy za kartki czy kontuzji). Do kluczowych piłkarzy Lechii można z pewnością zaliczyć bramkarza Dušana Kuciaka, obrońców Rafała Janickiego, Jakuba Wawrzyniaka i Mario Maloča, pomocników Ariela Borysiuka, Miloša Krsića, Sławomira Peszkę, Rafała Wolskiego i Flavio Paixao oraz napastnika Marco Paixao. Najlepszymi liczbami w ofensywie mogą pochwalić się bracia Paixao (Marco 14 bramek i 3 asysty, Flavio 10 bramek i 4 asysty), dobry sezon notuje też Peszko (3 bramki i 8 asyst), a z zawodników drugoplanowych imponujące statystyki ma Grzegorz Kuświk (8 bramek i 2 asysty). Zaskakująco skromnie przedstawiają się natomiast dokonania lidera drugiej linii Krsića – Serb przez cały sezon zbierał tylko 2 bramki i 4 asysty.

Bohaterem meczu sprzed dwóch miesięcy został Radosław Majewski. Wówczas Lechia Gdańsk była jeszcze liderem ekstraklasy



NAJWIĘCEJ ŻÓŁTYCH KARTEK W SEZONIE 2016/17

Rafał Janicki		12
Adam Kokoszka		11
Mario Maloča		11
Marcin Budziński		10
Jarostaw Fojut		10
Rafał Grzelak		10
Rafał Grodzicki		10
Uroš Korun		10
Patryk Malecki		10
Sławomir Peszko		10
Bartosz Rymaniak		10
Aleksandar Sedlar		10

NAJLEPSZE MIEJSCA LECHII
W EKSTRKLASIE

3.	1956
4.	2013/14
5.	1955
5.	1957
5.	2014/15
5.	2015/16

W zasadzie przez cały sezon możemy oglądać dwie twarze Lechii Gdańsk – jedna to bardzo silna, dominująca nad rywalami, strzelająca mnóstwo goli, grająca widowiskowo i efektowny futbol drużyna. Niestety dla kibiców Lechii, dotyczy to tylko meczów rozgrywanych na Stadionie Energa

Gdańsk. W meczach wyjazdowych drużyna Piotra Nowaka spisuje się o wiele gorzej, ma problem z przeprowadzeniem składnej akcji, wyczekuje na błąd rywala. Dopiero niedawno w pojedynku z Wisłą Kraków lechistom udało się przezwyciężyć fatalną passę 8 meczów bez zwycięstwa na boiskach rywala. Paradoksalnie jednak, akurat w meczach z Lechem Poznań gdańszczanie zagraли słabo u siebie (choć bardzo szczęśliwie zdołali wygrać 2:1), natomiast przy Bułgarskiej postawili wysoko poprzeczkę (ale tu z kolei to lechici cieszyli się po meczu z trzech punktów). Trener Nowak wielokrotnie był

przeypytywany przez dziennikarzy o powód takiej różnicy w grze między meczami domowymi i wyjazdowymi, ale za każdym razem tylko rozkładał ręce. Fakt jest jednak taki, że gdyby wziąć pod uwagę jedynie mecze wyjazdowe, to Lechia Gdańsk punktuje w tym sezonie na poziomie Niecieczy i Śląska Wrocław.

Przyjrzyjmy się, co ciekawego działo się w Lechii Gdańsk przez ostatnie nieco ponad 2 miesiące, bo tyle upłynęło od ostatniej wizyty „Biało-zielonych” w Poznaniu. Spore reperkusje wywołały wspomniane wcześniej czerwone kartki otrzymane przez piłkarzy Le-



Marcinowi Robakowi udało się już raz w tym sezonie pokonać bramkarza Lechii – strzelił gola we wrześniowym meczu w Gdańsku

chii w marcowym meczu. Dla rezerwowego bramkarza Vanji Milinkovicia-Savicia był to... ostatni mecz na ławce gdańskiego klubu. Za swoje agresywne zachowanie został on zawieszony najpierw na 3 spotkania, a Najwyższa Komisja Odwoławcza „dodała” impulsywnemu Serbowi jeszcze kolejne 3 mecze zawieszenia. W efekcie kilka dni później Lechia zezwoliła zawieszonemu bramkarzowi na wyjazd do Torino, którego zawodnikiem miał być od lata tego roku. Sławomir Peszko z kolei musiał opuścić trzy kolejne mecze, co było szansą na pokazanie się dla Lukáša Haraslína (w pełni zresztą wykorzystaną). Włodarze Lechii przedłużyli w ostat-

nim czasie kontrakty z dwoma ważnymi postaciami. W Gdańsku dłużej pozostanie Miłoś Krasić, a także Dušan Kuciak, który w wiosennych meczach pokazuje się ze znakomitej strony i wybronił lechistom kilka punktów.

Z pewnością wielkim wydarzeniem dla Lechii był wiosenny mecz z Legią Warszawą. Pojedynek dwóch czołowych drużyn w kraju zgromadził tłumy (ponad 37 tys. widzów – tylko przy Bułgarskiej w tym sezonie notowano wyższą frekwencję), które jednak opuszczały stadion zawiedzione. Gdańszczanie, choć na własnym obiekcie spisują się znakomicie, to akurat w meczu z Legią mie-

li nieco pecha i po dwóch golach rezerwowego Michała Kucharczyka (który we wszystkich pozostałych meczach ligowych w tym sezonie strzelił cztery gole) przegrali 1:2. Spore emocje wzbudził też mecz derbowy z Arką Gdynia – frekwencja na nim było nieco niższa, ale też imponująca (28 tys. widzów). Tym razem fani „Biało-zielonych” mieli powody do

TWIERDZA GDAŃSK MECZE U SIEBIE W SEZONIE 2016/17			
1.	Lechia Gdańsk	18	44 40:16
2.	Lech Poznań	17	36 27:11
3.	Jagiellonia	17	35 34:15
4.	Wisła Kraków	16	33 28:16
5.	Korona Kielce	17	35 33:19
6.	Legia Warszawa	18	31 32:15
7.	Pogoń Szczecin	17	28 32:21
8.	Wisła Płock	17	26 25:22

Restauracja pełna smaków



inea **STADION**

Bułgarska 17

☎ 608 300 644

📱 /12sportbar



WYRÓB KARTĘ SGB-KKS I KUPUJ ZA PÓŁ CENY

Dzięki współpracy Banków Spółdzielczych SGB i Lecha możesz stać się posiadaczem wyjątkowej Karty Kibica. Posiada ona funkcję płatniczą, a jej używanie w oficjalnych punktach Kolejorza gwarantuje zakup wielu produktów w promocyjnych cenach. Więcej o zaletach samej karty i placówkach w których ją wyrobisz przeczytasz na www.kartalecha.pl

satisfakcji, gdyż drużyna Piotra Nowaka wygrała z lokalnym rywalem 2:1. Analizując wiosenne wyniki Lechii nie spo-

sób nie zauważyć, że spośród czterech najlepszych drużyn w tabeli, to właśnie gdańszczanie punktują w tym roku naj słabiej. Przypomnijmy – po jesieni Lechia miała tyle samo punktów, co Jagiellonia, 4 więcej od Legii i aż 8 więcej od Lecha. Jeszcze przed podziałem punktów „Biało-zieloni” stracili całą przewagę nad Legią i Lechem, a do Jagiellonii tracili już dość poważny dystans, nieco zmniejszony dzięki podziałowi punktów.

Niespodziewane rozstrzygnięcie finału Pucharu Polski ma jedno, istotne następstwo dla końcówki rozgrywek ligowych. Gdyby Lech zdobył Puchar, 4. miejsce w lidze dawało-

by kwalifikację do Ligi Europy. Jako że lepsza w finale okazała się Arka Gdynia, oznacza to, że tylko trzy pierwsze miejsce dają awans do pucharów, a jeden z czterech dominujących klubów w tym sezonie w ekstraklasie przepustki do Europy nie wywalczy. Różnice punktowe pomiędzy czołowymi czterema klubami są niewielkie, zatem każdy mecz jest bardzo ważny, a pojedynki pomiędzy tymi zespołami będą rozstrzygające. W przypadku każdego z tych czterech klubów w przeciągu raptem kilkunastu dni okaże się, czy trud całego sezonu zostanie zwieńczony wielkim sukcesem, czy też pójdzie na marne.

■ Andrzej Dawidowski



W poprzednim meczu Lecha z Lechią nie wszyscy potrafili utrzymać nerwy na wodzy. Najsurowiej ukarany został rezerwowy bramkarz Lechii Milinković-Savić, który został zawieszony na 6 spotkań.



Piłkarze Lecha i Lechii. Podobnie jak w przypadku Pogoni przed tygodniem, skupimy się na trenerach łączących Lecha Poznań oraz Lechię Gdańsk. Wzajemne powiązania nie są tak silne jak w przypadku Lecha i Pogoni, ale występują. Zaczniemy od czasów dość dawnych – w 2000 przez krótki moment trenerem drugoligowej Lechii (występującej wówczas pod nazwą Lechia/Polonia Gdańsk) był Romuald Szukielowicz, który w Poznaniu pracował – bez większych sukcesów – w sezonie 1994/95. By znaleźć następnego akcent lechowy w Lechii musimy przenieść się do 2011 roku i trenera Rafała Ulatowskiego. W Gdańsku pracował on dokładnie 38 dni, prowadził lechistów w 4 meczach (1 zwycięstwo, 3 porażki). W Lechu „Ula” nigdy nie był pierwszym trene-



Rafał Ulatowski

For. A. Ciereszko

rem, ale najpierw pracował jako asystent Czesława Michniewicza, a od niemal roku jest szefem szkolenia w Akademii Lecha Poznań. By znaleźć ostatniego człowieka powiązanego z Kolejorzem na stanowisku trenera Lechii musimy przeskoczyć do sezonu 2014/15, gdy szkoleniowcem „Biało-zielonych” był Jerzy Brzęczek. Pracował on w Gdańsku niemal przez rok, osiągając przyzwoite, choć nie satysfakcjonujące, wyniki (10 zwycięstw, 9 remisów, 10 porażek). Młodszym kibicom przypomnijmy, że w latach 90. Brzęczek przez jeden sezon występował w Kolejorzu. Było to w pamiętnych rozgrywkach 1992/93, w których PZPN po zakończeniu sezonu ukarał za ustawianie meczów m.in. Legię i ŁKS, a skorzystał na tym Lech, który został Mistrzem Polski.

■ Andrzej Dawidowski

	Gra w Lechu	Mecze/gole w Lechu	Gra w Lechii	Mecze/gole w Lechii	Najpierw Lechia czy Lech	Transfer bezpośredni
Ślawomir Peszko	2008–10	101/20	2015–	54/5	Lech	Nie
Grzegorz Wojtkowiak	2006–12	150/4	2015–	64/3	Lech	Nie
Maciej Makuszewski	2016–	38/3	2014–15	75/13	Lechia	Tak
Mateusz Mozdżeń	2008–14	134/12	2014–15	25/0	Lech	Tak
Zaur Sadajew	2014–15	30/9	2014	17/3	Lechia	Tak
Paweł Buzala	2004–06	13/2	2006–10, 2013–14	161/39	Lech	Tak
Mateusz Machaj	2008	8/0	2011–13	51/3	Lech	Nie
Jakub Wilk	2005–11, 2012	208/18	2012	12/2	Lech	Tak
Hubert Wołajewicz	2011–2014	128/4	2007–10	111/6	Lechia	Tak
Tomasz Midziński	2006–07	6/1	2008	23/1	Lech	Tak
Łukasz Tralka	2012–	199/7	2008	35/3	Lechia	Nie
Arkadiusz Mikosik	2000–02	86/8	2007–08	20/1	Lech	Nie
Krzysztof Brede	2000–01, 2002	2/0	2004–08	66/11	Lech	Nie
Grzegorz Król	1997	12/1	1994–96, 2006	57/9	Lechia	Tak



LECH POZNAŃ

1

0

LECHIA GDAŃSK



Ekstraklasa, Kolejka 24, 5 marca 2017

Bramka: Majewski (70.)

Żółte kartki: Kędziora, Nielsen, Tetteh, Trałka, Bednarek – Milinković-Savić, Kuciak, Wolski, Kuświk, Janicki

Czerwona kartka: Kuświk (za drugą żółtą), Peszko, Milinković-Savić

LECH: Putnocký – Kędziora, Bednarek, Wilusz, Kostevych – Trałka, Tetteh, Majewski (71. Jevtić) – Makuszewski, Robak (81. Kownacki), Pawłowski (75. Gajos).

LECHIA: Kuciak – Wojtkowiak (82. Haraslin,) Nunes, Janicki, Wawrzyniak – Borysiuk (83. Sławczew) – Wolski, Van Kessel (66. F. Paixao), Krasić, Peszko – Kuświk

EMOCJE WZIĘŁY GÓRĘ

Rozegrane w marcu spotkanie pomiędzy bohaterami dzisiejszego starcia zapowiadało się bardzo ciekawie. Mierzyły się bowiem dwie drużyny, które od początku rundy wiosennej aspirowały do gry o najwyższe cele. Kolejorz zwyciężył w trzech ostatnich meczach, a Lechia po zimowej przerwie nie zaznała goryczy porażki. **Zgodnie z oczekiwaniami mecz przypominał szachy.** Zespoły koncentrowały się na tym, by nie popełnić żadnego błędu, który mógłby skutkować stratą bramki. Od początku widać było też duże napięcie po obu stronach. – To był mecz charakterów. W pierwszej połowie graliśmy bardzo cierpliwie. Tak jak sobie założyliśmy. W drugiej natomiast zaatakowaliśmy, pokazaliśmy się z innej strony – mówił po spotkaniu Matusz Putnocký.

Zanim jednak rozpoczęła się druga część meczu, miała miejsce bardzo ważna sytuacja. Na trybuny został odesłany trener Nenad Bjelica, który po zakończeniu pierwszej połowy wbiegł na boisko. Chorwat miał uwagi do zachowania Sławomira Peszki, który oddając piłkę po zachowaniu fair play, kopnął ją w kierunku bramki Kolejorza. – Grał tu kiedyś i powinien mieć szacunek do tego klubu – tłumaczył Bjelica. **Po przerwie to właśnie emocje były kluczowe.** Do nich trzeba było jednak dodać umiejętności piłkarskie. Te w 70. minucie spotkania pokazał Lech. Makuszewski zagrał do wychodzącego na wolne pole Majewskiego. Pomocnik Kolejorza uderzył na bramkę rywala i zdobył dla swojej drużyny prowadzenie. – Byliśmy

cierpliwi, mieliśmy więcej sytuacji niż Lechia. I super, bo wygraliśmy z liderem. Wciąż jednak czeka nas sporo pracy i na niej się koncentrujemy – podsumowywał spotkanie Maciej Makuszewski.

Ta bramka zadecydowała ostatecznie o zwycięstwie poznaniaków. Nie oznaczała jednak końca emocji, bo te cały czas były duże. Presji związanej ze stawką meczu nie wytrzymał Kuświk, który brutalnie zaatakował Bednarka. Za to zachowanie został ukarany czerwoną kartką. Podobnie zresztą jak kilka chwil później Peszko. Skrzydłowy uderzył ręką Kędziórę i Lechia kończyła mecz w dziewiątkę. Z ławki usunięty został też bramkarz Milinković-Savić, któremu nie podobały się podejmowane przez sędziego decyzje.

■ Matusz Szymandera

ZDROWOTNE PROBLEMY TRENERA

Dla pracującego od kilkunastu miesięcy w Lechii trenera ostatnie tygodnie są trudne. Jednak nie ze względu na wyniki drużyny, bo ta cały czas jest w grze o czołowe miejsca, co na pewno jest dla niego dużym powodem do zadowolenia. Mowa o zdrowiu, które w ostatnich tygodniach zawiodło. – Od kilku tygodni mam problemy z kręgosłupem – zdradza opiekun Lechii.

Podczas meczu drugiej kolejki grupy mistrzowskiej Nowak źle się poczuł i jeszcze w trakcie pierwszej części spotkania zszedł do szatni. Tam została mu udzielona pomoc lekarska. Ostatecznie w czasie tego starcia szkolenowiec nie pojawił się już przy linii bocznej. Po końcowym gwizdku miał jednak powody do zadowolenia, bo Lechia zwyciężyła, a dzięki remisowi Jagiellonii z Koroną zbliżyła się do lidera na punkt.

– Miałem w Krakowie słabszy dzień. Wiele rzeczy się narwało. Serce w porządku i na szczęście wszystko jest ok. Lekarz zalecił mi, abym został w szatni na drugą połowę. Było dużo trudniej niż przy samej linii. W szatni nasłuchiwałem wieści i kibiców, którzy dopin-

owali drużynę. Stres na pewno jest obecny w naszej pracy, ale ten zawód to moja pasja i miłość – wspominał szkolenowiec gdańszczan.

Już w trakcie spotkania klubowe media informowały, że ze zdrowiem Nowaka jest lepiej. Ostatecznie trener nie pojawił się na konferencji prasowej, na której zastąpił go jego asystent, Maciej Kalkowski. W prowadzeniu drużyny z szatni pomagał trener bramkarzy, Andrzej Woźniak, który przekazywał Kalkowskiemu wskazówki pierwszego trenera.

Na szczęście po kilku dniach zdrowie pozwoliło Nowakowi wrócić do obowiązków. Po dwóch, zaplanowanych wcze-

śniej, dniach przerwy lechisci wrócili do zajęć. Wtedy też rozpoczęli przygotowania do meczu z Koroną, który ostatecznie zakończył się remisem. To spotkanie Nowak prowadził już z perspektywy linii bocznej boiska.

Początkowe informacje sugerowały, że szkolenowiec ma problemy z sercem. Te okazały się nieprawdziwe. Trener w trakcie meczu z Wisłą narzekał na ból kręgosłupa. – To efekt 25 lat profesjonalnego grania w piłkę. W sobotę w trakcie spotkania z Wisłą odczuwałem silny ból, który promieniował w dodatku na całe ciało – mówił opiekun Lechii.

■ Matusz Szymandera



Piotr Nowak i Nenad Bjelica

Najczęściej występują



Rafał Wolski

Kibicom w Polsce zaprezentował się już w 2010 roku jako zawodnik Legii Warszawa, kiedy zadebiutował w polskiej ekstraklasie w meczu derbowym przeciwko Polonii. W swoim macierzystym klubie w seniorskiej drużynie 24-latek rozegrał zaledwie 38 spotkań i postanowił przenieść się do włoskiej Fiorentiny. Na boiskach Serie A przebywał łącznie 448 minut. Piłkarz zanim trafił do Lechii Gdańsk występował jeszcze w drugoligowym FC Bari 1908, belgijskim KV Mechelen oraz krakowskiej Wisła. To właśnie w stolicy Małopolski zanotował bardzo dobrą rundę notując w 14 grach 4 gole i 9 asyst.

Pozycja: pomocnik • Mecze w Lechii: 31 • Bramki: 3 • Asysty: 5 • Żółte kartki: 7



27

Sławomir Peszko

32-latek jest bardzo dobrze znany sympatykom w Poznaniu, gdyż to właśnie z klubem ze stolicy Wielkopolski odnosił największe sukcesy w swojej dotychczasowej karierze - zdobył Puchar Polski, Mistrzostwo Polski oraz grał w fazie grupowej Pucharu UEFA i Ligi Europy. Peszko cały czas jest regularnie powoływany do reprezentacji Polski przez trenera Adama Nawalkę. Z drużyną narodową pojechał na Mistrzostwa Europy do Francji, gdzie „Biało-czerwoni” odpadli w 1/4 finału z Portugalią.

Pozycja: pomocnik • Mecze w Lechii: 54 • Bramki: 5 • Asysty: 11 • Żółte kartki: 15 • Czerwone kartki: 1



21

Marco Paixao

Napastnik podbił boiska polskiej ekstraklasy jeszcze jako zawodnik Śląska Wrocław. Portugalczyk w drużynie z Dolnego Śląska, tak samo jak obecnie w Lechii Gdańsk, gra w wspólnie ze swoim bratem bliźniakiem, Flavio. Co ciekawe, bracia zapowiadają, że po zakończeniu kariery sportowej chcą całkowicie odciąć się od piłki nożnej i zamierzają rozwijać swoje własne biznesy. Marco już teraz działa w branży modowej, wspólnie ze swoją partnerką założył firmę Accesmen, która produkuje akcesoria do garniturów.

Pozycja: napastnik • Mecze w Lechii: 37 • Bramki: 15 • Asysty: 5 • Żółte kartki: 2



19

GDY(A)ŃSKIE PUCHARY

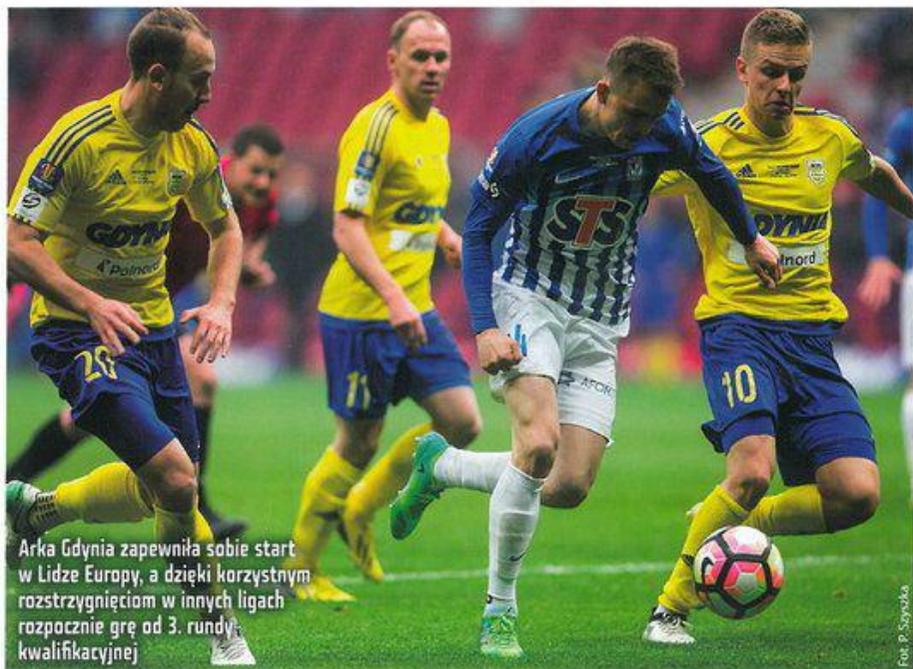
Nie ma wątpliwości, że Lechia Gdańsk na Pomorzu jest obecnie klubem numer jeden. Budowa silnego klubu trwała kilka lat, a kolejnym krokiem ma być awans do europejskich pucharów. Tyle, że tych może latem nie być za sprawą lokalnego rywala. Czy występ Arki w Lidze Europy może zaszkodzić Lechii?

Rywalizacja o prymat pomiędzy Arką a Lechią przybrała na sile w ostatniej dekadzie. Wcześniej oba kluby borykały się z problemami. Lechia z grona najlepszych wypadła w 1988 roku, potem najlepsza polska piłka do grodu Neptuna trafiła za sprawą fuzji z Olimpią Po-

znań, po paru latach doszło zaś do kolejnej fuzji, z Polonią Gdańsk. Na początku XXI wieku postanowiono odbudować potęgę „Biało-zielonych” jako samodzielnego bytu. Klub rokrocznie awansował z A-klasy do I ligi, a z niej – po trzyletnim pobycie – wrócił w 2008 do ekstraklasy. Ar-

ka pomiędzy II a III ligą tułała się jeszcze dłużej bo od 1982 do 2005 roku.

Powroty do Ekstraklasy arkowców były jednak krótkie. Za pierwszym razem, kiedy jeszcze byli najlepszą drużyną na Pomorzu, spędzili w elicie dwa lata. Po degradacji za korupcję wracali do ekstrakla-



Arka Gdynia zapewniła sobie start w Lidze Europy, a dzięki korzystnym rozstrzygnięciom w innych ligach rozpocznie grę od 3. rundy kwalifikacyjnej

sy razem z Lechią, ale spadli po trzech sezonach. To uporządkowało hierarchię klubów w Trójmieście. Jeszcze na początku omawianego okresu, za sprawą gry w wyższej lidze, większą popularnością cieszyła się Arka. Później po pojawieniu się Lechii, pałeczka pierwszeństwa przeszła na stronę gdańską.

„Biało-zielonych” dodatkowo rozpedził efekt Euro 2012, choć paradoksalnie tuż przed Mistrzostwami Europy skończyli ligę na najgorszym w ostatnich latach, 13. miejscu. Przenieśli się jednak na piękną i dużą PGE Arenę (dziś już Stadion Energa). Kibice, mogąc oglądać mecz w komfortowych warunkach, chętniej i w większej liczbie zaczęli pojawiać się na meczach Lechii. Zespół z roku na rok spisuje się coraz lepiej, trzy razy awansując do grupy mistrzowskiej i spisując się w niej bardzo dobrze. Co więcej, do jesieni Lechia nie miała w Arce ligowego konkurenta, więc nazwy Legii czy Lecha przyciągały sympatyków futbolu z całego Pomorza tylko na Letnicę.

Pięć lat pobytu Arki na zapleczu ekstraklasy sprawiło, że Lechia bardzo mocno odskoczyła „Złoto-niebieskim” pod każdym względem – zarówno sportowym, marketingowym, a w ostatnich kilkunastu mie-

siącach bardzo wyraźnie również w aspekcie finansowym. Wprawdzie często pojawiają się głosy o rozdmuchanym budżecie i zaległościach w Lechii, co potwierdza zresztą nałożony przez komisję licencyjną nadzór finansowy nad klubem, jednakże faktem pozostaje kolosalna, ponad trzykrotna różnica w milionach jakimi dysponują obie ekipy (według szacunków 40 mln Lechii i 12 mln Arki). Tym samym to Lechię a nie Arkę stać na byłych i obecnych reprezentantów kraju czy zagraniczne gwiazdy naszej ligi.

Kolejnym celem Lechii i ukończeniem ostatniego okresu ma być awans do europejskich pucharów. Gdańszczanie w ostatnich sezonach pokazali już, że potrafią bić się o podium, a w obecnych rozgrywkach dołączyli do Lecha, Legii i Jagiellonii tworząc tzw. „wielką czwórkę”. Duża przewaga, jaką grupa ta wypracowała nad resztą stawki sprawiła, że pucharów w Gdańsku byli już bardzo bliscy. Psikusa sprawiła jednak Arka. Po zdobyciu Pucharu Polski na PGE Narodowym gdynianie są już w III rundzie kwalifikacji Ligi Europy. Czy występ na arenie europejskiej może odwrócić trójmiejską hierarchię? Gdyby Arce jakoś udało się przebrnąć dwie rundy i dojść do fazy grupowej,



PIŁKARSKI WEEKEND W LONDYNIE

Po raz trzeci Kolejorz odwiedził londyński ośrodek LPFA. Na obiektach Goals Wembley zorganizowany został czas dla Polaków mieszkających w stolicy Wielkiej Brytanii. Jedną z głównych atrakcji eventu było Trophy Tour, które po raz pierwszy zaznaczyło na mapie punkt poza granicami Polski.

nie można by tego wykluczyć. Tym bardziej, że głód międzynarodowej piłki nad Bałtykiem jest spory, bo tak Arka jak i Lechia na mecze pucharowe czekają od ponad 30 lat. Pewnym można za to być, że stadion w Gdyni na starcie w Lidze Europy zapełni się bez względu na rywala.

■ Bartosz Aleksandrowicz

LOKATY LECHII I ARKI OD 2005 ROKU

	Arka	Lechia
2005/06	15	10 (I liga)
2006/07	11	5 (I liga)
2007/08	3 (I liga)	1 (I liga)
2008/09	13	11
2009/10	14	8
2010/11	15	8
2011/12	7 (I liga)	13
2012/13	5 (I liga)	8
2013/14	4 (I liga)	5
2014/15	10 (I liga)	5
2015/16	1 (I liga)	6

LECH ZA BJELICY DUŻO STRZELA, MAŁO TRACI I DOBRZE PUNKTUJE

Kibice często porównują grę swojego zespołu z meczami z przeszłości, przy czym ważnym rozgraniczeniem jest osoba trenera. Niekiedy można spotkać się z opiniami, że np. za trenera Smudy Lech grał do samego

końca, często strzelając ważne gole w ostatnich minutach albo że za trenera Bakero piłkarze zbyt skupiali się na posiadaniu piłki zamiast na atakowaniu. Postanowiliśmy przedstawić suche liczby, by móc porównać Lecha za

Smudy, Zielińskiego, Bakero, Rumaka, Skorży, Urbana i Bjelicy. Chorwacki szkoleniowiec pracuje już w Poznaniu na tyle długo, że można pokusić się o przedstawienie średnich zdobyczy Kolejorza za jego kadencji.



Nenad Bjelica

Fot. M. Rajczak

Wzięliśmy pod uwagę trzy elementy – zdobyte punkty, strzelone gole oraz stracone gole. Aby porównania miały sens, podzieliliśmy punkty i gole przez liczbę meczów, w jakich dany trener prowadził drużynę w ekstraklasie. Pod uwagę wzięliśmy tylko mecze ligowe. Można postawić tezę, że nieco preferowało to trenera Rumaka. Przypomnijmy – notował on całkiem dobre wyniki w ekstraklasie, natomiast jego drużyna bardzo zawodziła w rozgrywkach pucharowych i to zarówno tych europejskich, jak i krajowych. Najlepszą średnią zdobytych punktów ma jednak Nenad Bjelica. Nie może to dziwić – przejął on drużynę, gdy zajmowała 13. miejsce w lidze, a obecnie Kolejorz plasuje się w ścisłej czołówce. Trzeba zaznaczyć, że średnia 2,24 pkt./mecz jest znakomita – często wystarczyłaby na sięgnięcie po tytuł mistrzowski. **Jeszcze wyraźniejszą przewagę nad konkurentami drużyna trenera Bjelicy ma** pod względem zdobytych bramek. To bez wątpienia efekt tego, że gdy Lech wygrywa, to zwykle wysoko. Podczas gdy za kadencji Mariusza Rumaka czy Jana Urbana poznaniacy wielokrotnie wygrywali w stosunku 1:0 (co oczywiście też jest sztuką), to drużynie Bjelicy tylko dwa razy „udało się” osiągnąć taki

wynik (spotkania z Koroną Kielce oraz Lechią Gdańsk), a bardzo często poznaniacy strzelali przynajmniej trzy gole w meczu. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że za rządów poprzednika Chorwata, czyli Jana Urbana, Kolejorz strzelał bardzo mało goli, stąd też tak widoczny jest progres w tej kwestii w ostatnich miesiącach.

I trzeci wskaźnik – straconych goli. Tu też przoduje drużyna Nenada Bjelicy, choć w tym wypadku przewaga nad innymi trenerami jest stosunkowo najskromniejsza. Zaznaczmy przy tym, że w przypadku drużyny walczącej o mistrzostwo standardem powinno być tracenienie mniej niż jednego gola na mecz.

Warto jednak zauważyć, że pełna ocena dokonań trenera Bjelicy będzie możliwa po zakończeniu jego pracy w Lechu. Gdyby przeprowadzić takie wyliczenia dla Macieja Skorży po zdobyciu mistrzostwa, jego liczby wyglądałyby o wiele bardziej okazałe niż po 2 miesiącach kolejnego sezonu, gdy do jego dorobku trzeba było doliczyć ledwie 5 punktów zdobytych w 11 spotkaniach.

A na zakończenie dodajmy jeszcze, że choć fajnie jest oglądać Lecha zdobywającego dużo goli, wygrywającego mecze, to koniec końców najistotniejsze są zdobyte trofea. To naj-

PUNKTY NA MECZ	
Nenad Bjelica	2,07
Mariusz Rumak	1,93
Jacek Zieliński	1,90
Franciszek Smuda	1,81
Jose Bakero	1,59
Maciej Skorża	1,59
Jan Urban	1,55

BRAMKI ZDOBYTE NA MECZ	
Nenad Bjelica	1,96
Franciszek Smuda	1,77
Mariusz Rumak	1,66
Jacek Zieliński	1,60
Maciej Skorża	1,56
Jose Bakero	1,36
Jan Urban	1,18

BRAMKI STRACONE NA MECZ	
Nenad Bjelica	0,63
Jose Bakero	0,72
Jacek Zieliński	0,78
Mariusz Rumak	0,89
Franciszek Smuda	1,02
Maciej Skorża	1,10
Jan Urban	1,12

cenniejsze – mistrzostwo Polski, ale i inne – Puchar Polski i cieszący się nieco mniejszym prestiżem Superpuchar. Tym najcenniejszym trofeum mogą się pochwalić Jacek Zieliński i Maciej Skorża. Życzymy trenerowi Bjelicy, aby za dwa tygodnie dołączył on do tego grona!

■ Andrzej Dawidowski

ANDRZEJ DAWIDZIUK

Data i miejsce urodzenia: 30 maja 1969
w Mrągowie (Polska)

W Lechu od: czerwiec 2011

Kontrakt do: 30 czerwca 2018 roku

Kariera trenerska:

Łądy Bilgoraj
MSP Szamotuły
Reprezentacja Polski – drużyny juniorskie
i młodzieżowe
Reprezentacja Polski do lat 23
Reprezentacja Polski Seniorzy
Trenerem koordynator ds. szkolenia
bramkarzy reprezentacji Polski

Trener Dawidziuk przez 20 lat swojej kariery trenerskiej miał okazję pracować z wieloma polskimi bramkarzami klasy światowej, m.in. Arturem Borucem. O fachowości szkoleniowca świadczy jednak przede wszystkim to, jakich golkiperów wychował – Łukasza Fabiańskiego, Radosława Cierznika, Jakuba Szmatułę, czy Jakuba Słowika. Jak twierdzi, w pracy pomogło mu doświadczenie zdobyte jako zawodnik, gdyż gra w bramce jest na tyle specyficzna, że tylko osoba, która wcześniej miała do czynienia z tym jest w stanie zrozumieć bramkarza.

- Doświadczyłem gry na tej pozycji, choć nigdy nie zagrałem w ekstraklasie. Znam specyfikę gry bramkarza, dzięki czemu jest mi zdecydowanie łatwiej pracować z zawodnikami, którzy grają w bramce. Wiem, że tylko ktoś, kto grał na tej pozycji, nawet na poziomie amatorskim, jest w stanie zrozumieć bramkarza. Wiem, co on czuje i w jakiej przestrzeni operuje na boisku. Rozumiem tę pozycję i dzięki temu wiem, jak rozmawiać ze swoimi zawodnikami – opowiadał w jednym z wywiadów.

48-latek musiał jednak przerwać karierę zawodniczą przez kontuzję. Dawidziuk doznał poważnego złamania nogi, ale zanim to się stało, miał możliwość trenowania pod okiem Brychczego, a w jednej drużynie z obecnym szkoleniowcem bramkarzy występował aktor i reżyser – Ołaf Lubaszenko.

Andrzej Dawidziuk pierwszy profesjonalny kontrakt jako trener podpisał w Szamotułach w 1996 roku, gdzie miał

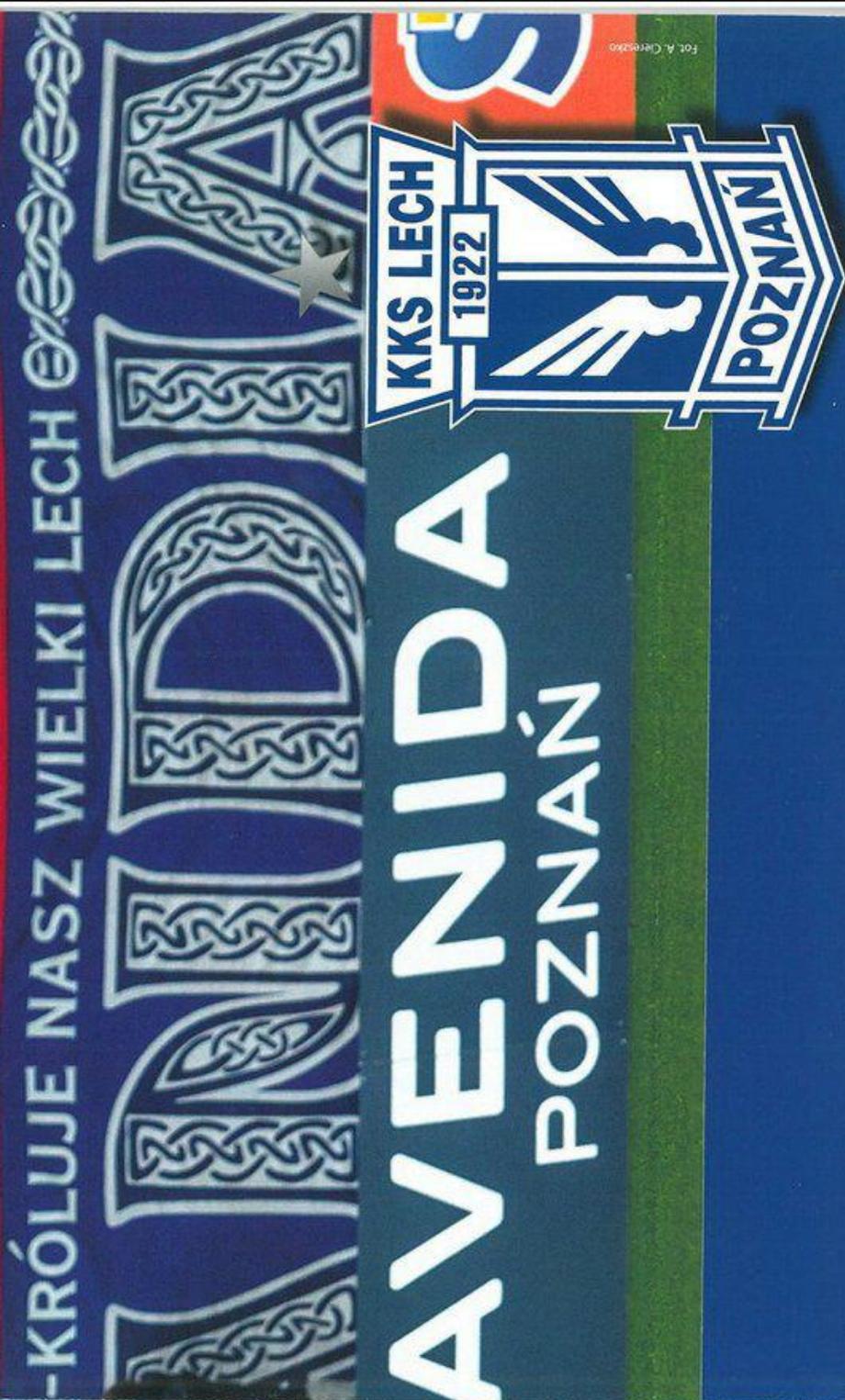
odpowiadać za stworzenie sytemu szkolenia, dokonanie naboru, a także rozwój zawodników. W niecodziennych okolicznościach przebiegało parafowanie umowy, bowiem odbyło się na... dworcu w Poznaniu. Jak się okazało, droga spod poznańskiej miejscowości do kadry narodowej jest dość niedaleka i już w 2000 roku Dawidziuk rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Piłki Nożnej i został trenerem bramkarzy reprezentacji juniorskich i młodzieżowych.

Kolejnym krokiem była praca z seniorskim zespołem i opiekun golkiperów Lecha w 2006 roku został zaproszony do współpracy przez Leo Beenhakkera. – Po 10 latach pracy jako trener bramkarzy w zespołach juniorskich i młodzieżowych dostałem tego zaszczytu. W 2006 roku po Mistrzostwach Świata odszedł trener Janas i selekcjonerem został Leo Beenhakker. Jego asystentem został Darek Dziekanowski. Właśnie wtedy otrzymałem propozycję dołączenia do sztabu pierwszej reprezentacji, czyli można powiedzieć, że po dziesięciu latach pracy zawodowej dostałem największego zaszczytu – opowiadał później Andrzej Dawidziuk.

W tym samym czasie został również koordynatorem ds. szkolenia bramkarzy reprezentacji Polski w PZPN-ie i tę funkcję pełni cały czas. – Zająłem się pracą z bramkarzami w Lechu, nie zawieszając współpracy z PZPN-em. Obie funkcje absolutnie nie kolidują ze sobą i pełni je do dzisiaj. W Lechu chcemy, by w przyszłości kadra bramkarzy pierwszego zespołu składała się z zawodników, na których mieliśmy wpływ. Natomiast w Polsce mamy przede wszystkim potrzebę podnoszenia poziomu pracy i rozwoju indywidualnego trenerów bramkarzy – podkreśla trener.

Kiedy 48-latek zakończył pracę przy kadrze narodowej, związał się z poznańskim Lechem, gdzie nie tylko odpowiadał za trenowanie golkiperów, a także był... dyrektorem sportowym. Jednak jak sam przyznaje, lepiej czuje się w roli szkoleniowca. – Gdy szkoliłem młodych bramkarzy, liczył się ich rozwój. W piłce seniorskiej cele się zmieniają, a tym celem jest wynik zespołu. Jestem częścią sztabu szkoleniowego, przygotowuję zawodnika do tego, aby dobrze funkcjonował w zespole i utrzymał wysoką formę. Trener bramkarzy, tak samo jak bramkarz, to rola specyficzna. Ma większe znamiona pracy indywidualnej – kończy Andrzej Dawidziuk.

■ Lilianna Szymczak



LIGOWE GRANIE SIĘ WYDŁUŻYŁO

Najpopularniejsze ligi piłkarskie są już blisko zakończenia sezonu. Pół godziny po rozpoczęciu meczu Kolejorza z Lechią w Anglii zacznie się ostatnia kolejka Premiership. Podobnie będzie w hiszpańskiej La Liga, gdzie FC Barcelona i Real Madryt o godzinie 20:00 rozpoczną ostatnie ligowe zmagania w tym sezonie. Do zakończenia grania w Polsce pozostały z kolei jeszcze dwie serie spotkań.

Rok temu o tej porze piłkarze Lecha byli już na urloпах. Ostatni mecz ligowy rozegrali 15 maja. Niespełna dwa miesiące później wrócili do gry o stawkę, którą zaczęli starciem o Superpuchar Polski. W tym roku czeka

ich znacznie krótsza przerwa między sezonami. Niewykluczone, że potrwa ona niespełna cztery tygodnie.

Wszystko ze względu na wciąż możliwy szybki start w europejskich pucharach.

Jeśli Kolejorz zajmie drugie lub trzecie miejsce w lidze, pierwszy mecz w Lidze Europy odbędzie się już 28 czerwca. To oznacza bardzo krótką przerwę po zakończeniu sezonu. Tę można wydłużyć w przypadku zdobycia mistrzostwa (pierwszy mecz w eliminacjach 11 lipca) bądź (tfu, odpukać w niemożliwym) braku kwalifikacji do pucharów, czyli zajęcia czwartego miejsca w ekstraklasie.

Ligowcy nie mogą też liczyć na dłuższe urlopy jesienią. Coraz częściej ostatnie mecze odbywają na kilka dni przed Świętami Bożego Naro-

dzenia. Zdarzało się, że ostatnie spotkania w rundzie jesiennej odbywały się w połowie listopada, a więc ponad miesiąc wcześniej niż obecnie. Teraz Kolejorz ostatni mecz ligowy przed świętami zagrał 17 grudnia z Cracovią. Podobnie będzie w przyszłym roku. W sezonie 2015/16 był to nawet 20 grudnia.

Oczywiście terminarz ligowy skonstruowany jest w oparciu o kalendarz największych imprez piłkarskich. Przed rokiem we Francji odbyło się Euro, dlatego też ekstraklasa zakończyła granie w połowie maja. Jednak nie jest to regułą. W 2014 roku ostatni mecz ligowy odbył się 1 czerwca, a mundial w Brazylii rozpoczął się jedenaście dni później.

Jednak już w przyszłym sezonie piłkarze Kolejorza se-

zon skończą niemal trzy tygodnie wcześniej. Ostatnia ligowa kolejka zaplanowana jest na weekend 19–20 maja. Niespełna miesiąc później, bo 14 czerwca, w Moskwie odbędzie się pierwsze spotkanie Mistrzostw Świata.

Duży wpływ na terminarz ma też konstrukcja rozgrywek. Funkcjonujący od czterech lat system ESA-37 spowodował, że drużyny mają do rozegrania siedem meczów ligowych więcej niż wcześniej. W przypadku polskich drużyn często jednak występuje dysproporcja. Ta związana jest z grą w europejskich pu-

charach. W poprzednim sezonie Kolejorz jesienią rozegrał 37 meczów. W sześć miesięcy zespół zagrał tyle spotkań, ile Piast Gliwice w całym sezonie! **Kiedy w Polsce kończyły się rozgrywki, to na wcześniejsze urlopy** piłkarze mogli liczyć w latach, gdy rozgrywane były duże imprezy. Tak było w 2008 roku, gdy w Austrii i Szwajcarii odbywało się Euro. Wtedy Lech ostatni mecz ligowy zagrał 10 maja. Tylko raz w ostatnich dziesięciu sezonach zdarzyło się, że sezon skończył się wcześniej. W 2012 roku ostatnie spotkanie Lech rozegrał 6 maja.

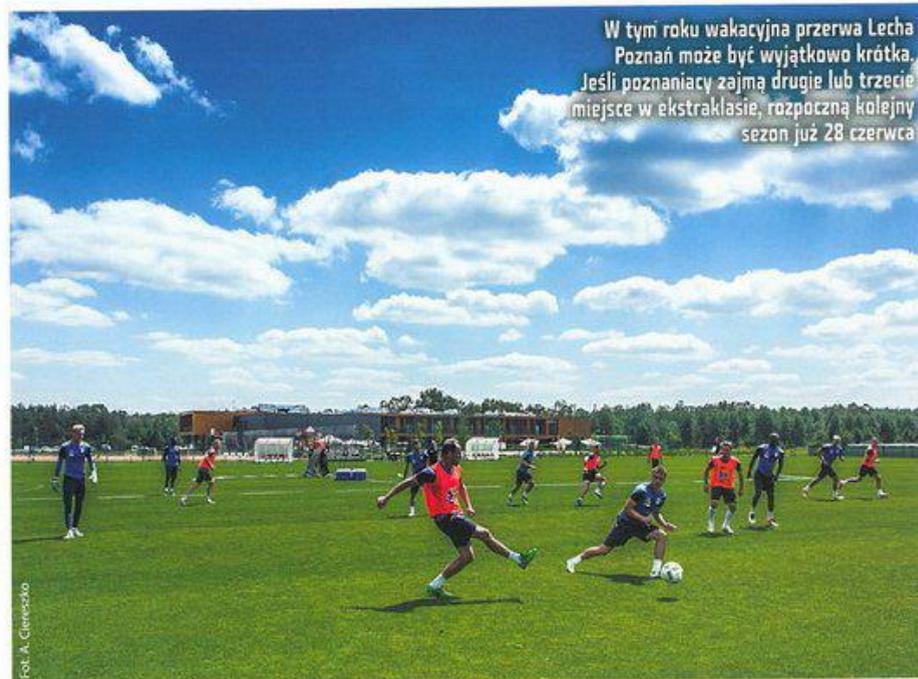
Kluczowy w przypadku terminarza jest jednak nie tylko dzień zakończenia sezonu, ale też to kiedy rozpocznie się sezon. We wspomnianym przed chwilą 2008 roku ekstraklasa zakończyła ligowe granie 10 maja, a pierwsza kolejka nowego sezonu została zaplanowana na 9 sierpnia! Teraz piłkarze nie mogą liczyć na tak długą przerwę. W przypadku Lecha jest jednak o co grać. Jeśli Kolejorz sięgnie po tytuł, jego zawodnicy mogą zapracować na dwukrotnie dłuższe urlopy.

■ Mateusz Szymandera



O TAJNIKACH MOTYWACJI

Jak istotne w życiu są porażki i czy da się je przeżyć w sukces? Na te i wiele innych pytań w wykładzie zorganizowanym w współpracy Lecha Poznań, Uniwersytetu SWPS i Sport Analytics odpowiedział psycholog sportu dr Marcin Kochanowski. Spotkanie w stadionowym klubie muzycznym B17 przyciągnęło prawie 200 słuchaczy.



W tym roku wakacyjna przerwa Lecha Poznań może być wyjątkowo krótka. Jeśli poznaniacy zajmą drugie lub trzecie miejsce w ekstraklasie, rozpoczną kolejny sezon już 28 czerwca

Foto: A. Ciernieško

AKADEMIA MA NOWE BOISKO

12 maja boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią, certyfikowane przez światową federację piłkarską dyplomem „FIFA Pro”, zostało oficjalnie otwarte. W krótkiej ceremonii udział wzięli prezesi Karol Klimczak i Piotr Rutkowski, szefowie Akademii Lecha Poznań Piotr Sadowski i Rafał Ulatowski, a także zaproszeni goście m.in. z Polskiego Związku Piłki Nożnej czy przedstawiciele powiatu szamotulskiego.

Prace nad pełnowymiarowym boiskiem ze sztuczną nawierzchnią, oświetlonym i wyposażonym w budynek socjalny, a także niewielką trybuną rozpoczęły się w listopadzie

ubiegłego roku. Po ich zakończeniu Klub rozpoczął procedurę ubiegania się o certyfikację boiska w programie FIFA Pro (wcześniej FIFA 2 Star). Po dopełnieniu wszystkich formalności

w maju mógł oficjalnie otworzyć kolejne miejsce w Popowie, z którego korzystać będą drużyny trampkarzy, juniora młodszego i juniora starszego, a także zespół rezerw Lecha Poznań.

– To dla nas kolejny krok w rozwoju akademii – mówi Karol Klimczak, prezes Lecha Poznań. – Od dłuższego czasu poprawiamy lub rozbudowujemy naszą infrastrukturę szkoleniową, dzięki czemu wychowankowie Lecha i ich trenerzy zyskują jeszcze bardziej komfortowe warunki do wykorzystywania i podnoszenia swoich umiejętności – dodał.

Oddział Akademii Lecha Poznań mieszczący się we Wronkach i Popowie dysponuje już ośmioma boiskami. To dwie pełnowymiarowe płyty główne (po jednej na lokalizację), cztery boiska treningowe z naturalną trawą (po dwa na lokalizację), boisko typu „Orlik” z naturalną trawą o wymiarach

60 m x 40 m w Popowie i świeżo otwarte pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią. **Rozwój piłkarskiej akademii należy zresztą do priorytetów Lecha Poznań.** Każda taka inwestycja, jak ta, zwiększa nie tylko prestiż szkółki, ale też i poziom szkolenia. – Dla dopełnienia doskonałości procesu szkolenia, musi ono odbywać się na obiektach o najwyższej jakości – tłumaczy Piotr Sadowski, dyrektor zarządzający Akademią Lecha Poznań. – Certyfikat potwierdza wysoką jakość sztucznej trawy, granulatu, równości nawierzchni, co wpływa na właściwe poruszanie się piłki po boisku. Chcąc utrzymać certyfikat przez kolejne lata, musimy odpowiednio i perfekcyjnie

pielęgnować boisko. Kontrole jakości FIFA będą odbywać się co roku – dodał.

W najbliższym czasie na obiekcie zamontowane zostaną jeszcze maszyny oświetleniowe, jednak wcześniej Klub musi otrzymać na to stosowne pozwolenia. Po zakończonym sezonie gruntownie wyremontowany zostanie też budynek socjalny. Wybudowana zostanie również studnia głębinowa.

– **Najbliższe plany to remont budynków w Popowie.** Potrzebna jest ich renowacja z zewnątrz oraz odświeżenie szatni. Kolejna inwestycja, która ruszy już lada moment to ogrodzenie całego obiektu w Popowie – zaznacza specjalista



ds. sportu w ALP, Robert Sikora. W dalszej perspektywie planowane jest także postawienie balonu nad jednym z boisk w Popowie. – Jeśli uda nam się zrealizować jeszcze tę inwestycję to myślę, że już nic więcej nam nie będzie potrzebne w Popowie. Uważam, że wówczas mielibyśmy idealną bazę do szkolenia młodych piłkarzy – dodał po chwili Sikora.

Otwarcie boiska w Popowie oraz inne inwestycje, realizowane na potrzeby Akademii, mogą przynieść spore korzyści zarówno w skali mikro, jak i makro. Rozwój infrastruktury sportowej zachęca dzieci i młodzież do uprawiania sportu. Dzięki jej wysokiemu poziomowi, poprawie ulega szkolenie, a trenujący mogą osiągnąć zdecydowanie więcej.

Z otwarcia nowego boiska bardzo cieszą się tak-

że przedstawiciele lokalnych władz oraz mieszkańcy. – Mamy kolejny piękny obiekt sportowy, który będzie służył naszym uczniom i mieszkańcom. Przy naszych szkołach przybywają bazy na europejskim poziomie. Cieszę się też, że przybywa także dzieci, które chcą się zajmować profesjonalnie sportem w przyszłości – powiedział Józef Kwaśniewicz, starosta powiatu szamotulskiego.

Lechowi nowej inwestycji pogratulował także Polski Związek Piłki Nożnej. Doradca prezesa ds. sportu, Piotr Burlikowski przekazał gratulacje od Zbigniewa Bońka i przypomniał, jak wiele korzyści mogą przynieść takie działania. – Chciałbym pogratulować Lechowi tego wspaniałego obiektu. Chcemy podkreślić jedną rzecz: infrastruktura,

która tutaj powstaje, przyczynia się do rozwoju młodych talentów. Jest to przydatne chociażby w działaniu Pro Junior System, systemu kompatybilnego z rozwojem młodzieży. Trzymamy za Lecha kciuki – zapewnił.

Również sami zainteresowani, czyli piłkarze Akademii Lecha Poznań są bardzo zadowoleni z otwarcia nowego boiska. Będzie to dla nich nie tylko kolejne miejsce do odbywania treningów, ale przede wszystkim spore ułatwienie w organizacji dnia. Zawodnicy zaoszczędzą sporo czasu na dojazdach do Poznania i będą mogli więcej czasu poświęcić nauce, a także regeneracji.

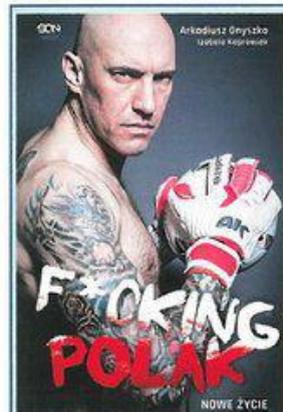
– To dla nas wielkie wyróżnienie, że w Popowie zostało wykonane boisko głównie na potrzeby naszej akademii. Jesteśmy szczęśliwi, że będziemy mogli grać na tak świetnie przygotowanej płycie. Jest to także dla nas duże ułatwienie. Przez dwa lata jeździliśmy cały czas do Poznania, a dochodziła do tego szkoła we Wronkach. Kończyliśmy zajęcia o 16:00, z Poznania wracaliśmy o 21:00 i zmęczenie się nakładało. Dzięki temu boisku będziemy mieć teraz więcej czasu na regenerację oraz na naukę – zauważa kapitan drużyny juniorów starszych, Aleksander Theus.

■ Lilianna Szymczak

„FUCKING POLAK” FAZA: KOLEJORZ

Dokładnie dwadzieścia lat temu Arkadiusz Onyszko zakończył swoją przygodę z Lechem. W Poznaniu spędził rok i trudno powiedzieć, żeby zapisał się czymś szczególnym w pamięci kibiców. Kolejorzowi poświęca jednak kilka stron w swojej głośnej, niedawno wydanej, książce. **Onyszko trafił na Bułgarską latem 1996 roku.** Przeniósł się do nas prosto od naszego sąsiada zza miedzy – Warty Poznań. Dał się tam poznać z tak dobrej strony, że Lech postanowił sprowadzić go w miejsce ówczesnego ulubieńca kibiców, golkipera z Zimbabwe Gifta Muzadzego.

Warto pamiętać, że, mimo młodego wieku (22 lata),



„Fucking Polak. Nowe życie”. Arkadiusz Onyszko, Izabela Koprówiak. Wydawnictwo Sine Qua Non. Kraków 2016

Onyszko był już wówczas doświadczonym zawodnikiem. Miał na koncie olimpijskie srebro z igrzysk w Barcelonie (1992), występy w ekstraklasie w barwach Zawiszy Bydgoszcz, Polonii Warszawa i Warty oraz pobyt w Legii. Spodziewano się zatem, że zostanie mocnym punktem Kolejorza.

Przeprowadzka z Warty do Lecha była dla Onyszki małym szokiem. Na dzień dobry negocjował swój kontrakt... na stacji benzynowej. Tam właśnie miał go zaprosić na rozmowę ówczesny menedżer Lecha – Roman Jakóbczak. Dalej było już lepiej. Wspomina on, że „Warta i Lech to były dwa różne światy, czułem się jak dziecko z Piaseczna, które wypuszczono pod Pałacem Kultury w Warszawie”. Problemem okazał się nawet... parking – „Gdy pierwszy raz zjechałem samochodem na stadion Lecha, nie miałem pojęcia, w którą bramę powinienem się skierować. Przejornie byłem dużo wcześniej, obawiałem się, że gdzieś się pogubię”.

Jeszcze silniejszych wrażeń dostarczyło Onyszce wynajmowane od klubowego sponsora mieszkanie: „Było urządzone bardzo stylowo: stare meble, antyki, wszystko zabytkowe. Aż za bardzo, bo w pewnym momencie zawałił się

strop. Rozległ się wielki huk, pobiegłem do dużego pokoju, a tam cały sufit na podłodze. Od uderzenia rozleciała się szyba. Dobrze, że nie nikt nie było w środku, bo takie coś mogłoby zabić”.

Bramkarz dobrze wspominał też poznańskich kibiców, a także innych lechitów – Piotra Reissa („lekkoduch, niczym się nie przejmował, ale wszyscy na to przyzymkali oko, bo zdobywał bramki), Bartosza Bosackiego („Ten miał łeb na karku. Jeśli ktoś planował jakieś interesy, od razu uderzał do niego. Orientował się w biznesie jak nikt inny”) oraz Waldemara Krygera („fan leków homeopatycznych”). Mniejszą sympatią darzył za to Artura Wichniarka, z którym z kolei zaprzyjaźnił się podczas gry w Widzewie.

Onyszko w Lechu rozegrał 31 ligowych meczów w sezonie 1996/1997. Choć zdecydowanie wygrał rywalizację z Robertem Mioduszewskim, to trudno powiedzieć, że jakoś szczególnie wyróżniał się między słupkami.

24 maja 1997 roku pożegnał się z poznańską publicznością podczas meczu z ŁKS-em (4:1). Okazało się więc, że kontrowersyjny bramkarz w Lechu nie był zbyt kontrowersyjny.

■ Przemysław Nosal



Doradca prezesa PZPN ds. sportu Piotr Burlikowski i prezes KKS Lech Poznań Karol Klimczak

Fot. P. Szyszka

POMYSŁ NA REZERWY

Drugi zespół Lecha Poznań walczy w III lidze o awans na szczebel centralny. Jeśli podopiecznym Ivana Djurdjevicia ta sztuka się powiedzie, Kolejorz zyska ogromny atut w procesie ogrywania młodzieży. Lech dba o pozycję drugiego zespołu ze względów szkoleniowych. Z tego samego powodu Lechia... rezerwy zlikwidowała.

Można powiedzieć, że młody zespół Lecha dziś walczy o to, co mu się należało. Gdy w 2013 roku po nieudanym eksperymencie z Młodą Ekstraklasą reaktywowano drużyny rezerw, miały one wrócić do rywalizacji ligowej na tym poziomie, na którym zakończyły ją, gdy wprowadzono odpowiednik najwyższego szczebla dla młodzieży. Lech wrócił zatem do III ligi, tyle że nie był to już trzeci poziom rozgrywkowy – jak to miało miejsce wcześniej – a czwarty. Nie udało

się wywalczyć w PZPN-ie, by włączyć rezerwy do II ligi, co miałyby niebagatelne znaczenie przy wprowadzaniu do seniorskiej piłki wychowanków akademii.

Dziś ponownie drugi zespół Lecha staje przed szansą wejścia na szczebel centralny. Sytuacja wyjściowa jest znakomita, a w szatni drużyny Ivana Djurdjevicia panuje duża mobilizacja i chęć odniesienia pierwszego sukcesu w seniorskiej piłce. Przejście do II ligi w tym świetle byłoby ogromną odskocznią z wieloma korzyściami. Przede wszystkim wychowankowie Akademii Lecha walczą o lepsze miejsce dla własnego rozwoju. Różnica klas pomiędzy II a III ligą jest spora, co pokazuje przykład walczącej o utrzymanie Warty Poznań. Młodzi gracze zyskaliby w pierwszych seniorskich krokach dużo więcej niezbędnych doświadczenia, a o to, że sobie poradzą, można być spokojnym, patrząc na występy w tym sezonie Tomasza Derjowskiego w Warcie czy byłych

już graczy Kolejorza – Adriana Szadego i Mateusza Spychały w Radomiaku oraz Jakuba Zagórskiego w Puszczy Niepołomicze. Korzyść w przygotowaniu młodzieży pod kątem pierwszej drużyny byłaby niebagatelna. Lech nie musiałby już wypożyczać młodych piłkarzy, a nie da się ukryć, iż jest to niemały problem biorąc pod uwagę brak silnych klubów w regionie. Mając własny zespół w II lidze, klub wciąż miałby zawodników pod swoją opieką, a do tego na przywołanym poziomie mogliby występować też ci nie mieszczący się w meczowej kadrze na Ekstraklasę, jak choćby Dariusz Dudka.

Nie da się ukryć, że drużyna wymagałaby w II lidze mądrej przebudowy. Doświadczeni gracze pokroju Dudki byłiby niezbędni do zbilansowania kadry i nawiązania rywalizacji. Więcej pracy trzeba byłoby włożyć w sprawy organizacyjne z uwagi na wyjazdy po całym kraju, lecz tu nie powinno być problemu, podob-

nie jak z nakładami finansowymi. O ile bowiem wyższe są koszty to i wyższe przychody klub miałby niejako automatycznie zagwarantowane dzięki programowi Pro Junior System. Trudno sobie wyobrazić, by Lech nie wygrał w kategorii liczby minut spędzanej na boisku przez młodzież, a za to do kasy wpłynęłoby od PZPN-u 750 tysięcy złotych – kwota ze spokojem starcząca na pokrycie kosztów gry w lidze ogólnopolskiej.

Lech może zatem czerpać jeszcze więcej korzyści z pozycji drugiego zespołu, czego nie można powiedzieć o innych klubach. Już teraz występy zaplecza w zreformowanej III lidze to coś, czym mogą pochwalić się nieliczni. Na tym poziomie występuje zaledwie siedem "dwójek", przy czym pięć z klubów Lotto Ekstraklasa (Jagiellonia, Legia, Lech, Pogoń i Śląsk Wrocław, a także Miedź Legnica i Górnik Zabrze). To wpływa na zgoła odmienne podejście do tematu funkcjonowania rezerw. W Lechii przed rokiem zdecydowano się na likwidację drugiej drużyny. Gdański przypadek może nieco dziwić, bowiem „Biało-zieloni” walczyli o pozostanie w reformowanej III lidze, więc mieli szansę utrzymać

niezły poligon ogrywania młodzieży i nie tylko, bo przecież akurat kadra gdańskiej drużyny jest bardzo szeroka, a na brak minut, który można byłoby zlikwidować, narzekają tacy zawodnicy jak Sebastian Miła, Piotr Wiśniewski czy Michał Mak. Uznano jednak, że bezpośrednim zapleczem będą w tym sezonie juniorzy występujący w CLJ. Taki ruch można zrozumieć, choć i tam poziom pozostawia sporo do życzenia. **Za przykładem Lechii już w trakcie sezonu poszła Wisła Kraków,** choć tu trzeba wziąć poprawkę na aspekty finansowe, które były kluczowe w decyzji o likwidacji rezerw. Trzecim klubem, który to czeka jest według zapowiedzi Korona Kielce. Po zmianie właściciela tworzona jest tam nowa wizja funkcjonowania klubu, w której brak miejsca dla drugiej drużyny. Można to zrozu-

mieć, bo o ile III liga jeszcze daje pewne korzyści, to już gra w IV lidze, gdzie obecnie Korona ma rezerwy, na pewno przynosi mniej owoców niż Centralna Liga Juniorów.

Czy zatem drogą Lechii czy Korony powinni pójść także inni? Niekoniecznie. Taka decyzja niesie ze sobą spore ryzyko za sprawą reformy rozgrywek młodzieżowych. Od sezonu 2018/19 z dwóch grup powstanie jedna Centralna Liga Juniorów U-19 złożona z 16 zespołów. To oznacza, że na tym szczeblu utrzyma się ledwie po sześć ekip z obu grup, co dla klubów nie mających silnych akademii może być wynikiem trudnym do osiągnięcia. Gdyby reforma wchodziła już teraz, Lechia czy Wisła spadłyby z CLJ i nie mając rezerw, pozostałyby jedynie z zespołami juniorskimi w rywalizacji wojewódzkiej. W praktyce zatem bez jakiegokolwiek zaplecza. Wydaje się więc, że lepiej pod hasłem stawiania na młodzież nie ukrywać oszczędności i posiadać drugą drużynę, a już na pewno najlepiej iść drogą Kolejorza, czyli inwestować w młodzież i czerpać z tego efekty. Nie tylko w postaci silnego drugiego zespołu, ale też (i chyba przede wszystkim) z transferów kolejnych wychowanków klubowej akademii.

■ Bartosz Aleksandrowicz



TRZECH POWOŁANYCH DO KADRY

Trzech zawodników ALP otrzymało powołanie do reprezentacji Polski do lat 16 na dwumecz z drużyną Rumunii. Selekcjoner Bartłomiej Zalewski powołał obrońcę Wiktora Pleśnierewicza oraz pomocników Kacpra Janiaka i Oskara Nowaka (na zdjęciu). Zgrupowanie rozpocznie się 20 maja.



Ivan Djurdjević

Foto: A. Ciernieško



1

Jasmin Burić

Mecze	14
W pierwszej „11”	14
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/1



30

Matúš Putnocký

Mecze	28
W pierwszej „11”	28
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0



33

Miłosz Mleczko

Mecze	0
W pierwszej „11”	0
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0



3

Lasse Nielsen

Mecze	24
W pierwszej „11”	20
Bramki	3
Kartki żółte/czerwone	3/0



6

Łukasz Trałka

Mecze	38
W pierwszej „11”	34
Bramki	2
Kartki żółte/czerwone	9/0



8

Szymon Pawłowski

Mecze	27
W pierwszej „11”	20
Bramki	21
Kartki żółte/czerwone	1/0



10

Darko Jevtić

Mecze	35
W pierwszej „11”	27
Bramki	9
Kartki żółte/czerwone	1/0



14

Maciej Gajos

Mecze	38
W pierwszej „11”	32
Bramki	4
Kartki żółte/czerwone	4/0



4

Tomasz Kędziora

Mecze	41
W pierwszej „11”	41
Bramki	2
Kartki żółte/czerwone	6/0



15

Dariusz Dudka

Mecze	1
W pierwszej „11”	0
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0



22

Volodymyr Kostevych

Mecze	16
W pierwszej „11”	16
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	2/0



26

Maciej Wilusz

Mecze	21
W pierwszej „11”	21
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	2/0



17

Maciej Makuszewski

Mecze	38
W pierwszej „11”	29
Bramki	3
Kartki żółte/czerwone	2/0



18

Mihai Răduț

Mecze	14
W pierwszej „11”	4
Bramki	1
Kartki żółte/czerwone	0/0



55

Abdul Aziz Tetteh

Mecze	28
W pierwszej „11”	22
Bramki	1
Kartki żółte/czerwone	6/1



86

Radosław Majewski

Mecze	41
W pierwszej „11”	33
Bramki	8
Kartki żółte/czerwone	1/0



27

Tymoteusz Puchacz

Mecze	1
W pierwszej „11”	0
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0



28

Marcin Wasielewski

Mecze	3
W pierwszej „11”	1
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	1/0



35

Jan Bednarek

Mecze	31
W pierwszej „11”	31
Bramki	1
Kartki żółte/czerwone	8/0



44

Elvis Kokalović

Mecze	0
W pierwszej „11”	0
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0



11

Marcin Robak

Mecze	41
W pierwszej „11”	24
Bramki	21
Kartki żółte/czerwone	3/0



19

Nicki Bille Nielsen

Mecze	10
W pierwszej „11”	5
Bramki	2
Kartki żółte/czerwone	1/0



24

Dawid Kownacki

Mecze	30
W pierwszej „11”	17
Bramki	11
Kartki żółte/czerwone	2/0



25

Paweł Tomczyk

Mecze	4
W pierwszej „11”	0
Bramki	0
Kartki żółte/czerwone	0/0

Mecz numer	Rozgrywki	Data	Rezultat	Bramki dla Lecha	Liczba widzów / w tym kibiców gości
1	Superpuchar Polski	2016-07-07	Legia Warszawa 1:4 Lech Poznań	Makuszewski, L. Nielsen, Formella, Formella	14 310 0
2	Ekstraklasa, Kolejka 1	2016-07-15	Śląsk Wrocław 0:0 Lech Poznań		12 402 1 184
3	Ekstraklasa, Kolejka 2	2016-07-24	Lech Poznań 0:2 Zagłębie Lubin		16 354 220
4	Ekstraklasa, Kolejka 3	2016-07-29	Lech Poznań 0:2 Jagiellonia Białystok		10 396 121
5	Ekstraklasa, Kolejka 4	2016-08-06	Korona Kielce 4:1 Lech Poznań	Robak	5 989 712
6	1/16 Pucharu Polski	2016-08-09	Podbeskidzie B.-B. 0:3 Lech Poznań	Kędziora, N.B. Nielsen, N.B. Nielsen	4 510 0
7	Ekstraklasa, Kolejka 5	2016-08-12	Lech Poznań 2:1 Cracovia	Bednarek, Robak	10 724 300
8	Ekstraklasa, Kolejka 6	2016-08-19	Bruk-Bet Termalica 0:0 Lech Poznań		4 595 320
9	Ekstraklasa, Kolejka 7	2016-08-28	Lech Poznań 2:0 Piast Gliwice	Formella, Gajos	11 254 87
10	Ekstraklasa, Kolejka 8	2016-09-11	Lech Poznań 3:1 Pogoń Szczecin	Robak, Robak, Tetteh	17 247 431
11	Ekstraklasa, Kolejka 9	2016-09-18	Lechia Gdańsk 2:1 Lech Poznań	Robak	26 054 1 304
12	1/8 Pucharu Polski	2016-09-21	Ruch Chorzów 0:3 Lech Poznań	Robak, Majewski, Pawłowski	4 816 0
13	Ekstraklasa, Kolejka 10	2016-09-25	Lech Poznań 0:0 Arka Gdynia		39 539 750
14	Ekstraklasa, Kolejka 11	2016-09-30	Górnik Łęczna 1:2 Lech Poznań	Gajos, Makuszewski	7 078 0
15	Ekstraklasa, Kolejka 12	2016-10-15	Lech Poznań 1:1 Wisła Kraków	Jevtić	20 158 231
16	Ekstraklasa, Kolejka 13	2016-10-22	Legia Warszawa 2:1 Lech Poznań	Robak	28 842 1 278
17	1/4 Pucharu Polski	2016-10-25	Lech Poznań 1:1 Wisła Kraków	Kownacki	bez udziału kibiców
18	Ekstraklasa, Kolejka 14	2016-10-29	Lech Poznań 2:0 Wisła Płock	Kownacki, Robak	9 591 200
19	Ekstraklasa, Kolejka 15	2016-11-04	Ruch Chorzów 0:5 Lech Poznań	Jevtić, Kownacki, Majewski, Robak, Pawłowski	7 296 381
20	Ekstraklasa, Kolejka 16	2016-11-20	Lech Poznań 3:0 Śląsk Wrocław	Jevtić, Robak, Robak	15 943 683
21	Ekstraklasa, Kolejka 17	2016-11-25	Zagłębie Lubin 0:3 Lech Poznań	Arajuuni, Jevtić, Kownacki	8 819 1 873
22	1/4 Pucharu Polski	2016-11-30	Wisła Kraków 2:4 Lech Poznań	Robak, Makuszewski, Jevtić, Majewski	10 507 0
23	Ekstraklasa, Kolejka 18	2016-12-04	Jagiellonia Białystok 2:1 Lech Poznań	Arajuuni	10 000 745
24	Ekstraklasa, Kolejka 19	2016-12-11	Lech Poznań 1:0 Korona Kielce	Kownacki	12 025 75
25	Ekstraklasa, Kolejka 20	2016-12-17	Cracovia 1:1 Lech Poznań	L. Nielsen	8 117 400
26	Ekstraklasa, Kolejka 21	2017-02-10	Lech Poznań 3:0 Bruk-Bet Termalica	Kownacki, Robak, Jevtić	10 453 35
27	Ekstraklasa, Kolejka 22	2017-02-18	Piast Gliwice 0:3 Lech Poznań	Majewski, Majewski, Kownacki	3 875 0
28	Ekstraklasa, Kolejka 23	2017-02-24	Pogoń Szczecin 0:3 Lech Poznań	Kownacki, Kownacki, Robak	8 678 782
29	1/2 Pucharu Polski	2017-03-01	Lech Poznań 3:0 Pogoń Szczecin	Pawłowski, Kownacki, Nielsen	14 537 647
30	Ekstraklasa, Kolejka 24	2017-03-05	Lech Poznań 1:0 Lechia Gdańsk	Majewski	31 281 0
31	Ekstraklasa, Kolejka 25	2017-03-11	Arka Gdynia 1:4 Lech Poznań	Gajos, Jevtić, Kownacki, Robak	11 514 1 073
32	Ekstraklasa, Kolejka 26	2017-03-19	Lech Poznań 0:0 Górnik Łęczna		40 324 0
33	Ekstraklasa, Kolejka 27	2017-03-31	Wisła Kraków 0:0 Lech Poznań		30 128 1 196
34	1/2 Pucharu Polski	2017-04-05	Pogoń Szczecin 0:1 Lech Poznań	Robak	4 676 0
35	Ekstraklasa, Kolejka 28	2017-04-09	Lech Poznań 1:2 Legia Warszawa	Kędziora	41 026 1 800
36	Ekstraklasa, Kolejka 29	2017-04-15	Wisła Płock 0:3 Lech Poznań	Robak, Robak, Majewski	9 750 1 357
37	Ekstraklasa, Kolejka 30	2017-04-22	Lech Poznań 3:0 Ruch Chorzów	Surma (s.), Gajos, Jevtić	20 114 1 026
38	Ekstraklasa, Kolejka 31	2017-04-28	Lech Poznań 3:2 Korona Kielce	Jevtić, Robak, Robak	11 192 46
39	Final Pucharu Polski	2017-05-02	Lech Poznań 1:2 Arka Gdynia	Tralka	43 760 17 000
40	Ekstraklasa, Kolejka 32	2017-05-07	Bruk-Bet Termalica 0:3 Lech Poznań	Rädut, Gutkovskis (s.), Majewski	4 595 400
41	Ekstraklasa, Kolejka 33	2017-05-14	Lech Poznań 2:0 Pogoń Szczecin	Robak, Tralka	15 862 150
42	Ekstraklasa, Kolejka 34	2017-05-17	Legia Warszawa 2:0 Lech Poznań		28 820 850
43	Ekstraklasa, Kolejka 35	2017-05-21	Lech Poznań Lechia Gdańsk		
44	Ekstraklasa, Kolejka 36	2017-05-28	Lech Poznań Wisła Kraków		
45	Ekstraklasa, Kolejka 37	2017-06-04	Jagiellonia Białystok Lech Poznań		

zwycięstwo remis porażka

– żółta kartka, – dwie żółte kartki, – czerwona kartka

R – cały mecz na ławce rezerwowych

Mecz numer	Burci	Mierzka	Mrozek	Putnacki	Arajuuni	Bednarek	Dudka	Gummy	Kadar	Kędziora	Kobalović	Kostevych	L. Nielsen	Puchacz	Wasilewski	Willusz	Formella	Gajos	Cutlerrez	Jevtić	Jóźwiak	Majewski	Makuszewski	Pawłowski	Rädut	Tetteh	Tralka	Kownacki	N.B. Nielsen	Robak	Tomczyk
1	90																23	63		16	27	74	67		90	90		45	45		
2	90	R															88	83		2	16				90	90		7	74	90	
3	90			R													90	17		R	73	27			90	90		63	90		
4	90			R													29	90		R	90	61			90	74		16	90		
5	90			R													45	45		18	R	90	71		5	90		12	78		
6	R			90													25			58	10	33	90	80		90	65		90	R	
7	R			90																90	7	90	83	90		90			66	24	
8	R			90													45	R		12		90	45	90		90	77		15	75	
9	R			90													33	16		75		57	6	84		90	90			90	
10	R			90													5	90		64		75	26	85		90	15		R	90	
11	90			R													15	62		19		28	75	71		90	90		R	90	
12	90			R													27	R		90	10	90	80	63		R	90		45	45	
13	R			90													11	90		64		90	26	79		90	R		15	75	
14	R			90													R	29		84		6	90	90		90	82		16	74	
15	R			90													90	88		90	R	27		63		90	2		15	75	
16	R			90													R	81		65		9	90	90		90	81		9	25	
17	90			R													61	76		14	R	90	90		R	90		29	90		
18	R			90													90			86	R	90	90	4		80	10		70	20	
19	R			90													90			75	15	90	69	21		90			65	25	
20	R			90													R	90		78	12	75	90		15	90		63	27		
21	R			90													R	90		90	R	63	90		27	90		77	13		
22	90			R													R	86		68	22	90	90		90			13	77		
23	R			90													90			90	51	80	39	10		R	90		69	21	
24	R			90													R	90		90	25	71		65		R	90		19	90	
25	R			90													16	74		90		90	63		90			83	27	7	
26	R			90													90	90		90	89	R		54	36		85	5	R		
27	90			R													90	11		90	79	63	27	R	90		70	20			
28	R			90													90	77		80	90	R	13	90	10		69	21			
29	90			90													90	90		67	23	82	8	R	90		72	18			
30	R			90													75	20		70	90	15	R	90	90		82	8			
31	R			90													90	90		67	82	8	23	R	90		75	R	15		
32	R			90													90	74		68	16	81	22	R	90		90			9	
33	R			90													90	90		66	79	11	24	90					20	70	
34	90			R													R	18			73	72	90	90	90		R	32	58		
35	R			90													90	86		90	24	66	R	4	90		73	17			
36	R			90													90	18		84	90		6	R	90		72	R	90		
37	R			90													90	90		63	20	R	27	R	90		70	15	75		
38	90			R													9	90		81	61	R	29	70		20	90				
39	120			R													120	85		120	46	35	10	R	120		74	120			
40	R			90													90			31	90	59	80		90			72	18		
41	R			90													90			86	80		90	10	90		15	75	4		
42	R			90													76			60	90		84	14	90		90	30	6		
43																															
44																															
45																															

Suma 1290 0 0 2520

1076 2765 4 614 1636 3720 0 1470 1999 10 118 1890

578 2915 0 2339 170 2843 2524 1607 533 1989 2912 1567 433 2239 35

TABELA

	Mecze	Pkt	Pkt	Razem			Bramki	Dom			Wyjazd			Bramki	Ostatnie mecze	Z Lechem	
				Z	R	P		Z	R	P	Z	R	P			D	W
1. Legia Warszawa	34	39	58	20	8	6	69:31	8	7	3	32:15	12	1	3	37:16	●●●●●●●●	●●
2. Jagiellonia Białystok	34	37	59	20	6	8	60:36	11	2	4	34:15	9	4	4	26:21	●●●●●●●●	●●
3. Lech Poznań	34	37	55	19	7	8	58:26	11	3	3	27:11	8	4	5	31:15	●●●●●●●●	●●
4. Lechia Gdańsk	34	37	53	19	6	9	53:37	14	2	2	40:16	5	4	7	13:21	●●●●●●●●	●●
5. Korona Kielce	34	25	39	13	5	16	45:61	11	2	4	33:19	2	3	12	12:42	●●●●●●●●	●●
6. Wisła Kraków	34	23	44	13	6	15	48:53	10	3	3	28:16	3	3	12	20:37	●●●●●●●●	●●
7. Pogoń Szczecin	34	22	42	10	13	11	48:46	7	7	3	32:21	3	6	8	16:25	●●●●●●●●	●●
8. Bruk-Bet Termalica	34	22	42	12	7	15	32:50	6	5	5	17:17	6	2	10	15:33	●●●●●●●●	●●
9. Wisła Płock	34	28	39	12	11	11	48:48	7	5	5	25:22	5	6	6	23:26	●●●●●●●●	●●
10. Zagłębie Lubin	34	28	39	12	11	11	45:40	6	6	6	27:24	6	5	5	18:16	●●●●●●●●	●●
11. Piast Gliwice	34	22	30	9	10	15	38:53	6	5	5	21:25	3	5	10	17:28	●●●●●●●●	●●
12. Cracovia	34	21	31	7	15	12	43:49	6	6	4	26:17	1	9	8	17:32	●●●●●●●●	●●
13. Górnik Łęczna	34	21	30	9	9	16	43:56	6	3	8	23:23	3	6	8	20:33	●●●●●●●●	●●
14. Śląsk Wrocław	34	20	34	9	10	15	40:51	4	6	7	22:26	5	4	8	18:25	●●●●●●●●	●●
15. Arka Gdynia	34	20	31	9	8	17	39:54	6	4	8	25:26	3	4	9	14:28	●●●●●●●●	●●
16. Ruch Chorzów	34	17	30	10	6	18	39:57	5	3	9	18:25	5	3	9	21:32	●●●●●●●●	●●

● - zwycięstwo, ● - remis, ● - porażka

35. KOLEJKA

Wisła Kraków			Pogoń Szczecin	20 maja, 20:30
Lech Poznań			Lechia Gdańsk	21 maja, 15:30
Jagiellonia Białystok			Legia Warszawa	21 maja, 18:00
Bruk-Bet Termalica			Korona Kielce	22 maja, 18:00
Śląsk Wrocław			Arka Gdynia	19 maja, 18:00
Cracovia			Ruch Chorzów	19 maja, 20:30
Wisła Płock			Zagłębie Lubin	20 maja, 15:30
Piast Gliwice			Górnik Łęczna	20 maja, 18:00

HEEEJ LECH!

Redakcja: andy@teko.pl

Andrzej Dawidowski, Grzegorz Bogucki, Jarosław Bogucki, Bartosz Aleksandrowicz, Łukasz Bogaczek, Krzysztof Kropielnicki, Przemysław Nasal, Sławomir Opala, Liliana Szymczak

Korekta: Piotr Rumatowski

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku:


 www.bogucki.com.pl • biuro@bogucki.com.pl
 tel. 61 833 65 80

Druk i oprawa:


 sekretariat@cgso.pl • www.cgso.pl
 tel. 61 896 06 60
 tel. 61 896 06 61

Koordynacja KKS Lech Poznań: Mateusz Szymandera



DZIECIĘCA ESKORTA LECHA POZNAŃ

TEL. 660 423 851, 61 886 30 31 E-MAIL: PREZENTY@LECHPOZNAŃ.PL WWW.INEASTADION.PL



ZWIEDŹ INEA STADION Z PRZEWODNIKIEM

TEL. 660 423 851, 61 886 30 31 E-MAIL: WYCIECZKI@LECHPOZNAŃ.PL WWW.INEASTADION.PL



**LECH POZNAŃ****LECHIA GDAŃSK**

Mecze
Bramki
Żółte kartki
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki
Wiek

Mecze
Bramki
Żółte kartki
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki
Wiek

BRAMKARZE

1	Jasmin Burić BH	7					30
30	Matúš Putnocký Słowacja	27					32
33	Milosz Mleczeko						18

OBRONCY

3	Lasse Nielsen Dania	18	3				30
4	Tomasz Kędziora	33	1	5			22
15	Dariusz Dudka						33
22	Volodymyr Kostevych Ukraina	14	2				24
26	Maciej Wilusz	17	1				28
27	Tymoteusz Puchacz	1					18
28	Marcin Wasielewski	2	1				22
35	Jan Bednarek	24	1	8			20
44	Elvis Kokalović Chorwacja						28

POMOCNICY

6	Łukasz Tralka	31	1	6			33
8	Szymon Pawłowski	21	1	1			30
10	Darko Jevtić Szwajcaria	28	8	1			23
14	Maciej Gajos	32	4	3			26
17	Maciej Makuszewski	30	1	2			27
18	Mihai Răduț Rumunia	11	1				27
21	Victor Gutierrez Kolumbia						21
55	Abdul Aziz Tetteh Ghana	24	1	5			26
86	Radosław Majewski	34	6	1			30

NAPASTNICY

11	Marcin Robak	34	18	2			34
19	Nicki Bille Nielsen Dania	7					29
24	Dawid Kownacki	25	9	2			20
25	Paweł Tomczyk	4					19

Trener: Nenad Bjelica (od 30 sierpnia 2016)

45 lat

BRAMKARZE

1	Dušan Kuciak Słowacja	14	1				32
24	Mateusz Bąk						34
32	Vanja Milinković-Savić Serbia	18	1				20

OBRONCY

2	Rafał Janicki	28	1	12	pauzyje za kartki		24
3	Jakub Wawrzyniak	33	5				33
5	Steven Vitória Kanada	5					30
22	Mario Maloča Chorwacja	28	2	11			28
23	Grzegorz Wojtkowiak	16	1	2			33
30	João Nunes Portugalia	20	2				21
41	Paweł Stolarski	23	1				21
43	Denis Perger Słowenia						23

POMOCNICY

6	Simeon Stawczew Bułgaria	20	4				23
7	Miloš Krsić Serbia	31	2	4			33
9	Michał Mak	4	2				25
10	Sebastian Milla	8	2				34
13	Bartłomiej Pawłowski	6					24
14	Piotr Wiśniewski	3					34
16	Ariel Borysiuk	11	1	4			25
17	Lukáš Haraslín Słowacja	24	3	4	pauzyje za kartki		20
20	Michał Chrapek	18	4				25
21	Sławomir Peszko	26	3	10			32
27	Rafał Wolski	31	3	7			24
28	Flávio Paixão Portugalia	31	10	2			32
29	Karol Fila						18

NAPASTNICY

11	Grzegorz Kuświk	31	8	6			29
19	Marco Paixão Portugalia	32	15	2			32
99	Gino van Kessel Curaçao	3					23

Trener: Piotr Nowak (od 13 I 2016)

52 lata

SĘDZIA**LICZBA WIDZÓW**

– w przypadku otrzymania żółtej kartki pauzuje w następnym meczu

W statystykach podano występy w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy w sezonie 2016/2017



NASTĘPNY MECZ NA INEA STADIONIE
LECH POZNAŃ – WISŁA KRAKÓW



36. KOLEJKA
LOTTO EKSTRAKLASY
28 MAJA 2017
NIEDZIELA, GODZINA 18:00

Wisła Kraków

Jagiellonia

36. kolejka

37. kolejka

28

4

niedziela, godz. 18:00

niedziela, godz. 18:00

Rialystok

Lechia Net